

ABC

NOWINY CODZIENNE

NASZE ABC

Dyplomacja podziemna

(1.) W ostatnią sobotę odbyło się w Brukseli zamknięte zebranie delegatów związku b. żołnierzy frontowych Flamandów. Projektowany wielki wiec tego związku został przez burmistrza Brukseli, Maxa, zakazany. Na zebraniu tem zaprotestowano przeciw „jednostronnemu układowi wojskowemu z Francją i żądano polityki całkowitej neutralności. Burmistrz Maxa uznano za „wroga publicznego Nr. 1“, którego Flamandzi nie mogą nadal tolerować. P. Max wstąpił się podczas wojny bohaterskim oporem przeciw okupantom niemieckim z gen. Belslerem na czele. Jego to, Maxa, przedstawił Maeterlinck w porównaniu z tragedią „Burmistrz Stylmondu“. Zdawałoby się, że człowiek taki powinien być otoczony dozą czci i miłością całego narodu. A tu nagle „wroga publicznego Nr. 1“? Skąd tego rodzaju tendencje?

Zrozumieć je można, gdy się, choćby bardzo pobieżnie, zwróci do Belgii. Przechodząc ulicami Antwerpii, Gandawy, Brugge, wystarczy rzucić okiem na tabliczki naziemne. Wszystkie one były ongiś dwujęzyczne flamandzko-francuskie i wszędzie tekst francuski został uchwalą rad miejskich zamalowany, podobnie jak tekst rosyjski w Warszawie 1915 roku. Wystarczy rozmówić się z jakimś Flamandem, aby odczuć jak straszliwą nienawiścią ziewa on do Wallonów. W wojsku nawet żołnierze odmawiają wykonywania komendy francuskiej.

W tych warunkach akcja skrajnych grup flamandzkich przeciw sojusznemu wojskowemu z Francją może uzyskać echo w szerokich kołach, zwłaszcza w partii katolickiej, opierającej się głównie o żywość flamandzką. A wówczas Niemcy, stojące dziś mocno w Nadrenji uzyskałyby dalsze rozluźnienie żelaznego pierścienia, którego wykula Francja na ich zachodniej granicy.

Oczywiście, trzeba umieć spojrzeć bezstronnie i stwierdzić, że ruch flamandzki jest dużo przesłanek ideowych. Coraz silniej działa na Flamandów mit nordecki, tak jak działa również na Holandję, Danję, Szwecję, Norwegię. Niemcy uzyskują w ten sposób broń, o której nie marzył Bismarck, broń podobną w działaniu do tej, jaką stosuje w swej polityce Moskwa.

Mit rasowy i mit klasowy. Oto siły, działające potężnie w Europie dzisiejszej, siły, które ukształtują jej obraz w przyszłości.

Trocki ciężko chory

LONDYN, 25.3. — W kołach zbliżonych do ambasady sowieckiej otrzymano alarmującą wiadomość o ciężkim zaszaleńcu Trockiego, przebywającego, jak wiadomo, od dłuższego czasu w Oslo.

De Valera zagrożony ślepotą

PARYŻ, 25.3. (PAT). — Prezydent niezależnego państwa irlandzkiego de Valera wyładował w Boulogne sur Mer, skąd przez Paryż udaje się do Szwajcarii. De Valera jest zagrożony ślepotą.

Po ożywionej dyskusji

Sejm uchwalił pełnomocnictwa wyłączając prawo nakładania nowych obciążeń

Wczoraj przed południem obradowała komisja sejmowa, wybrana do rozpatrzenia rządowego projektu ustawy o pełnomocnictwach.

Sprawozdawca pos. Sikorski stwierdził, że wniosek rządu o uchwalenie pełnomocnictw wpłynął nagle, prosi więc rząd o bardziej szczegółowe uzasadnienie tego przedłożenia.

W odpowiedzi na to, p. premier Kościalski powołał się na istniejący od szeregu lat zwyczaj udzielania rządowi pełnomocnictw w okresie, kiedy Sejm jest nieczynny, zwrócił uwagę, że mogą powstać okoliczności, kiedy niezbędna będzie szybka decyzja, podkreślił, że rząd będzie korzystał z pełnomocnictw czy to w razie nadzwyczajnej konieczności i zapowiedział, że nadzwyczajna sesja sejmowa zwołana będzie w maju.

ZASTRZEŻENIA

W dość rozległej dyskusji wysunięto rozmaite zastrzeżenia, zaznaczając, że posłowie byli zaskoczeni projektem o pełnomocnictwach, o którym dowiedzieli się dopiero z gazet i wobec tego zwracano się z prośbą do rządu, aby na przyszłość ustawy były wcześniej przedkładane Sejmowi. Wyrażano też obawę, by uchwalenie pełnomocnictw nie wywołało w kraju niepokoju. Poprzednio udzielone bowiem pełnomocnictwa umożliwiły rządowi wydanie dekretów, które boleśnie ugodziły świat pracy. Stwierdzono, że wydarzenia na terenie salin wielkich świadczą, iż właśnie na terenie przedsiębiorstw państwowych program rządu przeciwstawiający się obniżeniu płac, jest przekreślany.

O HITLERZE I STALINIE

Padł również zarzut, że rząd nie ma planu, a rozwój dyktowania sprzyja rozwojowi biurokratyzmu. Przeprowadzono też porównanie z naszymi sąsiadami: Stalinem i Hitlerem, na co jeden z posłów zauważył, że oni nie otrzymują pełnomocnictw, ale biorą je. Jest tam autorytet który prowadzi po pewnej zdecydowanej linii, a linia ta popierana jest przez olbrzymią większość społeczeństwa. Dlatego porównanie wypada na niekorzyść pełnomocnictw u nas.

Ze wszystkich przemówień przebiła się obawa, aby przypadkiem pełnomocnictwa nie były użyte do wprowadzenia nowych obciążeń podatkowych.

Mimo tych zastrzeżeń, każdy z mówców kończył oświadczeniem, iż głosować będzie za ustawą ze względu na sytuację międzynarodową.

OBCIĄŻENIA WYKLUCZONE

Poparł przedłożenie rządowe wicemarszałek Miedziński, nie zwracając na stosunki polityczne, bo nie jest zdania, aby się w Europie paliło, prosto kławi się i tamsi, ale dlatego że w dziedzinie gospodarczej zachodzą istotne zjawiska międzynarodowe, wymagające natychmiastowego działania. Oświadczył się jednak za poprawką, zgłoszoną przez pos. Pacholczyka, aby z dekretu wyłączyć możliwość nakładania nowych obciążeń, zmniejszania upo-

sażeń, emerytur, oraz sprawę ubezpieczeń społecznych.

SEJM NIE MA KONTAKTU ZE SPOŁECZEŃSTWEM

W zakończeniu przemawiał raz jeszcze p. premier Kościalski. Odpowiadał na wysuniętą w dyskusji kwestję, że w społeczeństwie niema podmurówki, że tak czy inaczej zarządzenia rządu i ustawy, które wychodzą z Sejmu nie są należycie wprowadzane w psychikę ludzką, gdyż niema ludzi i organizacji, któreby pracę wykonywały. To nie jest wina rządu — oświadcza p. premier. — To posłowie winni stwarzać kontakt bezpośredni ze społeczeństwem, a przez nich rząd winien mieć kontakt z życiem i z potrzebami społeczeństwa, aby móc się dostosować do zagadnień i potrzeb społecznych, szukać najlepszych rozwiązań i rozstrzygnięć. Jeżeli taki zarzut można komuś postawić, to nie rządowi.

Odroczenie Rady Ligi bez terminu

Dalszy ciąg sesji w Genewie

LONDYN, 25.3. Dziś popołudniu odbyło się nieoficjalne posiedzenie rady Ligi Narodów. Przewodniczący Bruce przypomniał, że rada otrzymała od państw lokarnieńskich dokument, zawierający pewne propozycje. Jednakże sprawa ta nie weszła oficjalnie na porządek dzienny obrad, a jedno z państw lokarnieńskich (Włochy) oświadczyło, że nie powzięło dotychczas decyzji w tej kwestii. Rada Ligi nie była proszona o podjęcie akcji, ani też nie nastąpiło powołanie się na art. 11 paktu Ligi. Przewodniczący sta-

nał na stanowisku, że obowiązkiem Rady jest powzięcie zarządzeń zgodnych z interesem pokoju. Dlatego też obecna sesja Rady nie powinna być zamknięta, lecz odroczone, rada zaś zbierze się ponownie w chwili gdy zostanie znalezione wyjście z obecnych trudności.

Po wymianie zdań rada Ligi przyjęła rezolucję, wyrażającą delegatowi Anglii podziękowanie za zakomunikowany w dniu 20 bm. tekst propozycji, które są obecnie przedmiotem narad zainteresowanych rządów. Rada uważa, że

w obecnym stadium rokowań żadna akcja nie może być podjęta i zwraca się do odnośnych rządów, by informowały ją o postępach w rokowaniach.

Dalszy ciąg sesji rady Ligi Narodów odbędzie się w Genewie.

LONDYN, 25.3. — Rozpatrując przebieg obrad sesji nadzwyczajnej rady Ligi Narodów należy stwierdzić, że obrady te nie dały żadnych wyników. Nie były one jednak bez znaczenia, wykazały bowiem niebezpieczeństwo, że hegemonia wielkich mocarstw zachodnich, a zwłaszcza W. Brytanii i Francji nie jest już w radzie Ligi tak wszechwładna, jak to było jeszcze niedawno.

PARYŻ, 25.3. — „Petit Journal“ donosi z Londynu, że większość członków Rady Ligi jest za dowloną z odroczenia sesji nadzwyczajnej na czas nieograniczony. W obecnej chwili panują w Londynie nastroje pesymistyczne, a atmosfera dla dalszych rokowań dyplomatycznych jest nieprzyjemna.

Korespondent dziennika podkreśla stanowisko delegata Włoch, ambasadora Grandiego, który dał do zrozumienia, że Włochy nie będą mogły wziąć udziału w układzie mocarstw lokarnieńskich, dopóki sankcje przeciwko nim nie zostaną uchylone.

Odpowiedź rządu Rzeszy

zapowiada nowe propozycje pokojowe

BERLIN, 25.3. — Odpowiedź Rządu Rzeszy Niemieckiej na rezolucję mocarstw lokarnieńskich nosi charakter tymczasowy i stwierdza, że Rzesza nie zamierza traktować oddzielnie sprawy demilitaryzacji Nadrenji od wysuniętych przez Niemcy propozycji

porozumienia, odrzuca postanowienia, które nie dają Niemcom równouprawnienia oraz zapowiada na czwartek 31 b. m. szczegółową odpowiedź wraz z własnymi kontrpropozycjami.

LONDYN, 25.3. (PAT). — Ambasador von Ribbentrop ma dzisiaj ponownie spotkać się z min. Edenem. Po spędzeniu 2 lub 3 dni w Londynie, von Ribbentrop pojedzie do Berlina, skąd, jak przypuszczają, prawdopodobnie powróci 31 marca, t. zn. w dniu kiedy rząd niemiecki stormuje swoje kontrpropozycje.

LONDYN, 25.3. Odpowiedź niemiecka wywołała naogół rozczarowanie w Londynie. Istnieje mało nadziei co do tego, aby kontrpropozycje niemieckie były istotnie konstruktywną płaszczyzną dla dyskusji.

PARYŻ, 25.3. — W kołach dobrze poinformowanych twierdzą, że Francja nie będzie dyskutować kontrpropozycji niemieckich.

Narada b. premierów rządów pomajowych

Jak się dowiadujemy, wkrótce po zamknięciu budżetowej sesji sejmowej zwołana będzie narada b. premierów pomajowych. Naradzie przewodniczyć będzie P. Prezydent Mościcki.

W kołach politycznych słychać, iż czynnik miarodajny uznają do b. premierów pomajowych. Naradzie przewodniczyć będzie P. Prezydent Mościcki.

Dziś rozpoczyna się proces o nieporządki w 27 p. p.

W dniu dzisiejszym rozpocznie się w wojskowym Sądzie Okręgowym w Łodzi, proces o głośne nieporządki wykryte w swoim czasie przez kontrolę wojskową w gospodarce 27 p. p. stacjonowanego w Częstochowie.

Na ławie oskarżonych zasiądzie 4-ch oficerów, w tem pułkownik i kwatermistrz.

Rzadkie zjawisko

mielizny na Wiśle w marcu

Slużba Synoptyczna Dyrekcji Dróg Wodnych notuje w ostatnich dniach ciągły spadek poziomu wody na Wiśle. Na Wiśle pod Warszawą pokazywały się już pierwsze mielizny. Ciągłe opadanie rzeki, łoża tylko 1 mtr. 40 cm. co w tej porze roku nie było już obserwowane od wielu lat.

Na Wiśle pod Warszawą pokazywały się już pierwsze mielizny. Ciągłe opadanie rzeki, łoża tylko 1 mtr. 40 cm. co w tej porze roku nie było już obserwowane od wielu lat.

Aresztowania na Annopolu po zajściach niedzielnich

Z nakazu sędziego śledczego na pow. warszawski osadzono w areszcie centralnym, uczestników zająścia na Annopolu, które miało miejsce w ub. niedzielę i wywołało zbiegowisko tłumu, liczące około 2.000 osób.

Pod zarzutem stawienia czynnego oporu policji, aresztowano: Henryka Bandurskiego, Władysława Zagrodzkiego, Edwarda Druchniaka, Ignacego Sergelewicza i Antoniego Stróżewskiego. Wszyscy są mieszkańcami baraków

Wśród setek czerwonych sztandarów

Pogrzeb ofiar zająśc

Zjechały delegacje z całego okręgu krakowskiego

KRAKÓW, 25.3. (tel. wł.). Dziś sięży pogrzeb 8 ofiar krwawych wypadków w Krakowie. Ściągnął do miasta liczne delegacje organizacji socjalistycznych z całego okręgu krakowskiego. Przybyła również delegacja centrali partyjnej z Warszawy w osobach pp. Arciszewskiego i Dubois.

Ciała ofiar zająśc złożono w Domu Górników. Trumny sosnowe ze zdjętymi wiekami spoczęły na katafalkach obitych kirem wśród powodzi kwiatów. Wokół katafalków ustawiono wiele czerwonych sztandarów socjalistycznych.

Przed pogrzebem z każdego pociągu maszerowały od dworca grupy delegatów robotniczych z prowincji po 60—100 osób.

Już na dwie godziny przed pogrzebem członkowie organizacji socjalistycznych utworzyli szpalier do Domu Górników. Wzdłuż trasy pogrzebu z alei Krasieńskiej, na Zwierzynieckiej, Franciszkańskiej, Dominikańskiej, św. Gertrudy, Potockiego, ul. Lubicz i Rakowskiej ustawiały się tłumy publiczności. Nad porządkiem aż do cmentarza Rakowieckiego pilnował porządku członkowie PPS w czerwonych opaskach na ramionach, oraz wzmocnione posterunki policyjne.

Wobec tego, że w pochodzie uczestniczą czerwone sztandary socjalistyczne, duchownieństwo katolickie nie bierze udziału w kondukcie pogrzebowym.

Trumny wyniesiono z Domu Górników o godz. 11 min. 30. W pochodzie od wielu delegacji socjalistycznych wyróżniają się strojami górniczymi z Sosnowca, Górnego Śląska i Zagłębia Krakowskiego. Zwraca uwagę liczna grupa górników z kopalni soli w Wieliczce.

Żydzi wywiesili klepsydry żałobne z napisami w języku polskim i żydowskim, wzywające do tłumnego udziału w pogrzebie.

Dopiero dziś rano zdołano ustalić nazwisko 8 ofiar zająśc: jest nią 20-letni robotnik budowlany z Tarnowa, Piotr Wrona.

STRAJK TRAMWAJARZY W WARSZAWIE

Socjalistyczny związek tramwajarzy.

Irlandczycy zabili admirała

za popieranie werbunku do wojska angielskiego

LONDYN, 25.3. (PAT.). Wiceadmirał Henryk Boyle Somerville został ubiegłej nocy zamordowany w swej rezydencji w hrabstwie Cork w Irlandji. Zabójcy, którzy przybyli samochodem, dali do admirała szereg strzałów, zabijając go na miejscu. W zbrodni jak przypuszczają władze policyjne, brało udział kilka osób.

Policja wydała zarządzenie w celu wykrycia i schwytania przestępców, na których ślad dotych-

czas jednak nie natrafiono. Prawdopodobną przyczyną zabójstwa było popieranie przez admirała Somerville'a werbunku do armji brytyjskiej. W pokoju, gdzie popełniono zbrodnię, znaleziono na podłodze kilka egzemplarzy odezw, nawołujących młodych ludzi, by wstępować do brytyjskiej armji i marynarki.

Zamordowany wiceadmirał liczył 72 lata.